

szkoła podstawowa **4-6**

OPRACOWANIA

lektur uzupełniających

FRANCES HODGSON BURNETT

TAJEMNICZY OGRÓD

Streszczenia lektur
uzupełniających

Charakterystyki
i problematyka

Odpowiedzi na
pytania z testów
i sprawdzianów

pewniak
na teście

GREG
WYDAWNICTWO

Frances Hodgson Burnett



Biografia

Frances Eleonor Hodgson Burnett urodziła się w **1849 r.** w Manchesterze, w Wielkiej Brytanii. W wieku 16 lat przeniosiła się z rodziną do Stanów Zjednoczonych, gdzie pozostała do śmierci, tj. do **1924 r.** Jej pierwsza powieść, napisana w wieku 28 lat, dotyczyła życia górników w kopalni węgla w Yorkshire. Prawdziwe powodzenie przyniosła jej dopiero książka dla dzieci *Tajemniczy ogród*. W sumie napisała około 40 powieści, głównie dla dzieci. *Tajemniczy ogród* pochodzi z 1911 r. Książka doczekała się ekranizacji w reżyserii Agnieszki Holland.

”Tajemniczy ogród

Czas i miejsce akcji

Wydarzenia rozgrywają się **pod koniec XIX w., w Anglii.**

Bohaterowie

Mary Lennox – bohaterka główna, jest **dziesięcioletnią dziewczynką, urodzoną i wychowaną w Indiach.** Kiedy Mary przyjechała do Anglii, była mała i chuda, ubrana w czarną sukienkę i czarne rękawiczki. Na rzadkich, jasnozłoty włosach nosiła czarny, krepowy kapelusz. Ten czarny strój uwydatniał jej żółtą cerę. W jej oczach malowała się **niechęć do świata**, minę zaś miała wiecznie skwaszoną.

Mary w zasadzie nie знаła swoich rodziców. Widywała ich bardzo rzadko i prawie z nimi nie rozmawiała. **Jej ojciec, kapitan Lennox, brytyjski urzędnik kolonialny, zawsze był zajęty pracą. Matka – młoda, piękna, uwielbiająca zabawy kobieta – wcale nie miała ochoty zajmować się chorowitą i niezbyt ładną córeczką.** Pozostawiono ją pod opieką hinduskiej niańki. Ta, jako służąca, na wszystko dziewczynce pozwalała, co spowodowało, że Mary stała się **samolubna**. Była **niegrzeczna i nieuprzejma**. Uważała, że wszystko jej się należy. Przez inne dzieci nielubiana i wyśmiewana, **nie dostrzegała swoich wad**. Wręcz przeciwnie, sądziła, że to inni byli dla niej niedobrzy. *W szóstym roku życia była najbardziej despotycznym i samolubnym stworzeniem, jakie kiedykolwiek żyło na kuli ziemskiej.* Gdyby nie to, że sama chętnie się uczyła, prawdopodobnie nigdy nie poznałaby alfabetu, bo żadna nauczycielka nie wytrzymałaby z nią dłużej niż kilka tygodni.

Mary jest dziewczynką **zamkniętą w sobie**. Gdy ją coś zainteresuje, stara się to koniecznie poznać. Jest **konsekwentna**. Mimo że tego nie okazuje, interesuje ją to, co się wokół niej dzieje. Czuje się **samotna** i dlatego jest **zbuntowana i zgryźliwa**. Pod wpływem miłych i życzliwych jej ludzi (Marthy, Dicka, Bena) **Mary zmienia się**. Zabawy na świeżym powietrzu, a także praca w ogrodzie powodują, że zaostrza się jej apetyt, cera nabiera zdrowego odcienia, pojawiają się rumieńce, dziewczynka staje się silniejsza. Ważniejsza zmiana dokonuje się w jej charakterze. Mary przestaje być egoistką, zauważa potrzeby innych. Potrafi i chce innym pomagać. Przyjaźni się z Dickiem i Colinem. **Współczuje panu Cravenowi** i szczerze żałuje jego żony.

Na początku powieści Mary nie wzbudza sympatii. Jest niesympatyczną egoistką. Budzi jednak współczucie czytelnika jej historia: samotność, śmierć rodziców, wyjazd do pustego, nieznanego domu. Jednak cechy dziewczynki, które ujawniły się w Misselthwaite Manor, wpłynęły na zmianę nastawienia do niej. Wszyscy polubili sympatyczną, otwartą na innych,



Pewniak
na teście

radosną i życzliwą dziewczynkę. Zasadniczy wpływ na to miał tajemniczy ogród. Najpierw, pod wpływem opowieści o niedostępnym ogrodzie, obudziła się w Mary ciekawość, a w ślad za nią ocknął się umysł uśpiony przez nadmierną opiekę hinduskiej służby.

Pewniak
na teście

Colin Craven – bohater główny, jest **jedynym synem i spadkobiercą pana Archibalda Cravena**. Matka chłopca zmarła. Colin jest ładnym chłopcem. Ma jasne włosy, lok opadający na czoło i duże szare oczy, ocienione długimi rzęsami. Twarzyczkę ma drobną, koloru kości słoniowej. Zazwyczaj leży w łóżku lub siedzi w fotelu.

Pewniak
na teście

Colin od urodzenia był **chorowitym chłopcem**. Nie mógł chodzić i wciąż słyszał, jak bardzo jest chory. Ustyszał nawet, że wkrótce umrze, i był o tym przekonany. Paniecznie obawiał się, że wyrośnie mu garb. Był chłopcem **nadmiernie rozpieszczanym**, pozwalano mu bowiem na wszystko. Wiedział, że głośnym krzykiem może osiągnąć to, co chce. **Często więc się złościł**. Zdarzało się, że wpadał w histerię.

Mary nazwała Colina „małym radzą”. Było w tym trochę racji, gdyż chłopak **zachowywał się wyniośle** i nie wyobrażał sobie, by ktoś mógł postąpić wbrew jego woli. **Nienawidził świata**. Chłubił się tym, że ma umrzeć. Pod wpływem przyjaźni i obcowania z przyrodą zmienił się – odzyskał radość życia. **Okazało się, że to wrażliwy, inteligentny chłopiec, który lubi czytać, jest bardzo ciekaw świata, kocha zwierzęta i rośliny**.

Przykry dla otoczenia, rozhisteryzowany, egoistyczny Colin w gruncie rzeczy **jest bardzo nieszcześliwy**. Jest przekonany, że ojciec go nienawidzi, obwinia się o śmierć matki, nie może chodzić, wie, że wkrótce ma umrzeć. To wszystko **budzi u czytelnika współczucie**, mimo wad, jakie ma chłopiec.

Dick Sowerby – bohater główny, dwunastoletni chłopiec, mieszkający z matką i licznym rodzeństwem w małej chacie na wrzosowisku. **Ma miłą twarz, duże niebieskie oczy, gęste, rude włosy, rumiane policzki i zadarty nos**. Jest mocno zbudowany, silny, opalony, ponieważ przebywa ciągle na wrzosowiskach. Jego ubranie jest schludne, choć miejscami połatane. **Jest chłopcem budzącym sympatię** już przy pierwszym spotkaniu.

Pewniak
na teście

Rezolutny, uczynny i zaradny, szybko zjednuje sobie innych. **Wie wiele o świecie przyrody**, bo wychował się na wrzosowisku. **Zna się na roślinach i potrafi je z sukcesem hodować i pielęgnować**. Ma jeszcze jedną niezwykłą cechę: doskonale rozumie zwierzęta i jest przez nie lubiany. Z łatwością oswoił dzikiego kuczka, lisa, gawrona, wiewiórkę. Colin uważa, że przyjaźń Dicka ze zwierzętami to czary.

Pewniak
na teście

Martha Sowerby – bohaterka drugoplanowa, siostra Dicka. Na dworze jest służącą pani Medlock. Zajmuje się też Colinem i Mary.

Susan Sowerby – bohaterka epizodyczna, matka Dicka i Marthy. Jest bardzo **zaradną** kobietą.

Archibald Craven – bohater epizodyczny, **ojciec Colina i wuj Mary**. Ma nieco przygarbione plecy, czarne, przyprószone siwizną włosy oraz nieskończenie smutną twarz. Od czasu śmierci ukochanej żony (tj. od 10 lat) **żyje w stanie głębokiej depresji**. Nic nie jest w stanie go pocieszyć. **Nie znajduje dla syna cieplejszych uczuć**, gdyż zbyt pogrzeża się w swojej rozpacz. Widok smutnych oczu syna przypomina mu o zmarłej żonie. Otacza zatem chłopca wygodami, lecz nie chce go widzieć. Dużo podróżuje i bardzo rzadko przebywa w domu. Przypomina sobie o synu i odnajduje w sobie ojcowską miłość dzięki listowi od Susan Sowerby.

Ben Weatherstaff – bohater epizodyczny, **stary ogrodnik**. Pracował jeszcze dla pani Craven – hodował dla niej róże. Zgryźliwy i zamknięty w sobie, ale ma dobre serce.

Pani Medlock – gospodyni w posiadłości, wdowa; opiekuje się Mary, lecz czyni to tylko z obowiązku.

Ayah – służąca Mary w Indiach, spełnia jej wszystkie zachcianki.

Plan wydarzeń

1. Śmierć rodziców Mary.
2. Przyjazd dziewczynki do Misselthwaite Manor.
3. Pierwszy spacer po ogrodzie – spotkanie z Benem.
4. Znalezienie klucza do tajemniczego ogrodu.
5. Poznanie Dicka – praca w ogrodzie.
6. Znalezienie Colina.
7. Praca Mary i Dicka.
8. Postanowienie dzieci o wyjściu Colina do ogrodu.
9. Przemiana panicza Cravena.
10. Ben w ogrodzie.
11. „Czary” Colina.
12. Pani Sowerby w ogrodzie.
13. Spotkanie ojca z synem.

Krótkie streszczenie

Główna bohaterka powieści, Mary Lennox, urodziła się w Indiach i mieszkała tam do śmierci rodziców. Jej ojciec był wojskowym, matka, zajmująca się życiem towarzyskim, wychowanie chorowitego dziecka powierzyła hinduskiej niańce. Dziewczynka, pozbawiona miłości, niegrzeczna i niemiła, terroryzowała służbę, która spetniała wszystkie jej zachcianki.

Gdy Mary miała dziewięć lat, jej rodzice zmarli podczas epidemii cholery. Opiekę nad dziewczynką przejął brat matki, lord Archibald Craven. Dziewczynka pojechała do Anglii, do posiadłości Misselthwaite Manor, położonej na wrzosowiskach.

W ogromnym domu o stu pokojach Mary została pozostawiona samej sobie. Gospodyni, pani Medlock, od razu zapowiedziała, że nie będzie się nią zajmować. Tymczasem wuj, osamotniony i zgorzkniały po śmierci żony, w domu przebywał sporadycznie. Jedyłą osobą, która zajmowała się Mary, była pokojówka Martha. Dziewczynka z początku próbowała zachowywać się tak samo arogancko i lekceważąco w stosunku do służby, jak to robiła w Indiach. Jej zachowanie zaczęło się jednak zmieniać pod wpływem sympatycznej i życzliwej Marthy, która sama miała liczne rodzeństwo i potrafiła zrozumieć dzieci. Uczyła Mary samodzielności, opowiadała o swojej rodzinie, młodszemu bracie Dicku, który kocha zwierzęta, i o zamkniętym ogrodzie. Martha pragnęła, aby Mary przebywała na świeżym powietrzu, które, jak twierdziła jej znająca się na wychowaniu dzieci mama, będzie zbawienne dla zdrowia bladej i wychudzonej dziewczynki. Zaintrygowana opowieścią, Mary postanowiła odnaleźć ogród.

Podczas kolejnego spaceru spotkała ogrodnika Bena Weatherstaffa, w którym wyczuła pokrewną duszę. Pewnego wieczoru, wsłuchując się w odgłosy wiatru, miała wrażenie, że usłyszała płacz. Domownicy zbyli jednak jej pytania i dociekania, nikt nie potwierdził jej przypuszczeń.

Pogoda poprawiła się i Mary coraz częściej przebywała w ogrodach. Zaprzyjaźniła się z gilem i przypadkowo, obserwując go podczas spaceru, odnalazła klucz i furtkę do tajemniczego ogrodu. Uznała to niezwykle miejsce za swoje, wyrwała chwasty, zaczęła interesować się kwiatami.

Już wkrótce odkryła kolejną wielką tajemnicę domu. Pewnej nocy, idąc za płaczem i krzykami, znalazła w wielkim pokoju leżącego w łóżku chłopca. Okazało się, że jest to syn wuja Cravena, jej kuzyn Colin. Mary poznała jego historię, dowiedziała się o chorobie chłopca i o jego rzekomym garbie. Przekonała się, że Colin jest rozhisteryzowanym dzieckiem, któremu wydaje się, że umrze. Nie uległa jego napadom złości, a wszystkie opowieści o chorobie uznała za stek bzdur. Wizyty Mary, która nie tak dawno sama była rozhisteryzowanym

i niedobrym dzieckiem, dały efekt lepszy niż wszystkie dotychczasowe metody leczenia. Colin nabrał ochoty do życia, a opowieść o tajemniczym ogrodzie, wizyta Dicka i zwierząt tak go zmieniły, że postanowił wyjść na spacer. Odtąd wszystko w domu zostało podporządkowane wyjazdom Colina do ogrodów. Pewnego dnia zdecydowali się we trójkę odprawić w ogrodzie rytuały mające przywrócić chłopcowi zdrowie. Przytąpał ich przy tym ogrodnik Ben, którego widok panicza bardzo wzruszył. Podczas tego spotkania Colin postawił pierwsze samodzielne kroki. Dzieci codziennie odwiedzały ogród, wrywały chwasty, pielęgnowały róże. Przebywały w nim całymi dniami. Colin czuł się coraz lepiej, zaszła w nim taka zmiana, że musiał ukrywać poprawę swego stanu zdrowia. Pragnął, aby to ojciec pierwszy zobaczył, że potrafi chodzić. W myślach wyobrażał sobie ich spotkanie. Również Mary nie była już zgorzkniałą dziewczynką o ziemistej cerze, ale wesółym, petnym życia dzieckiem. Ogród zmienił ich oboje.

Tymczasem po długiej nieobecności do domu wrócił lord Craven, którego do przyjazdu skłonił niezwykły sen oraz list od mamy Dicka. Sen sprawił, że pierwsze kroki skierował do ukochanego ogrodu żony. Zaskoczony, gdyż usłyszał dziecięce śmiechy, podszedł do furtyki i wtedy wybiegł i wpadł na niego wysoki, roześmiany chłopiec. Po chwili lord zorientował się, że to jego syn. Zdumienie i radość nie miały granic. Colin opowiedział ojcu, jak przyjaźnił z Mary i tajemniczy ogród zmieniły życie ich obojga.

STRESZCZENIE

Nikt nie został przy życiu (streszczenie rozdziału)

Na początku powieści dowiadujemy się, że Mary Lennox wysłano do Misselthwaite Manor, gdzie miała zamieszkać u wuja po śmierci rodziców.

Dziewczynka urodziła się w Indiach. Jej matka, piękna i światowa kobieta, nie interesowała się dzieckiem. Dziewczynkę oddano pod opiekę Hindusce Ayah, której dano do zrozumienia, że państwo nie życzą sobie widywać jej zbyt często. Mary była brzydkim, nieznośnym i samolubnym dzieckiem.

Kiedy Mary miała około dziewięciu lat, wydarzyło się nieszczęście. W kraju wybuchła epidemia cholery. Stara Ayah zmarła, a po niej inni służący. Ci, którzy zostali przy życiu, zapomnieli o dziewczynce. Ona zaś ukryła się w dzieciennym pokoju i na przemian to płakała, to spała. Kiedy się obudziła, poczuła głód. W jadalni znalazła resztki jedzenia i szklankę wina. Odurzona napojem, głęboko zasnęła. Nie była świadoma tego, co się wokół niej działo. Kiedy się ocknęła, w całym domu panowała cisza. Wydawało się jej, jakby była zupełnie sama. Wreszcie usłyszała jakieś głosy. To byli oficerowie, którzy przeszukiwali dom. Od nich dowiedziała się, że wszyscy zmarli.

Panna Mary kapryśnica (streszczenie rozdziału)

Mary umieszczono w domu pastora. Nie chciała się jednak bawić z jego licznymi zaniedbanymi dziećmi. To właśnie spowodowało, że nazwano ją kapryśnicą (wymyślił to jeden z chłopców, Basil). Po jakimś czasie poinformowano ją, że wyjedzie do Anglii, do wuja, który nazywa się Archibald Craven.

Podróż do Anglii Mary odbyła pod opieką żony pewnego oficera. Ta przekazała ją w Londynie pani Medlock, która była gospodynią Archibalda Cravena. Mary czuła się trochę samotna, a pani Medlock jej się nie podobała. W drodze próbowała opowiadać jej o wuju i o nowym domu. Zainteresowanie dziewczynki wywołała jedynie wzmianka o zmarłej żonie pana Cravena.

Przez wrzosowiska (streszczenie rozdziału)

Wreszcie pociąg dotarł do Thwaite w Yorkshire. Tu obie przesiadły się do powozu – czekała je jeszcze dziesięciomilowa podróż. W czasie podróży przejeżdżały przez olbrzymie wrzosowisko, które mimo nocy zrobiło na Mary duże wrażenie. W końcu dotarły do domu. Pani Medlock wskazała Mary jej dwa pokoje.

Martha (streszczenie rozdziału)

Nazajutrz Mary obudziła się, kiedy do pokoju weszła służąca, by rozpałcił ogień. Przez okno dostrzegła ogromne wrzosowisko. Zachowanie służącej nieco ją zdziwiło – służba w Indiach zachowywała się zupełnie inaczej. Martha nie zamierzała ubierać Mary – do czego była przyzwyczajona. Mary bardzo rozgniewała się na Marthę, gdy ta powiedziała, iż spodziewała się, że „panienka” będzie Hinduską, i potraktowała to jako obrazę. Martha była prostą, wiejską dziewczyną, wychowaną wśród licznego rodzeństwa, i nie mieściło jej się w głowie, że ktoś może być tak niesamodzielny jak Mary. Opowiedziała jej o swoim bracie Dicku, który umiał oswajać zwierzęta. To wyraźnie zainteresowało dziewczynkę. Mary niechętnie zjadła śniadanie, a później wyszła na dwór. Dowiedziała się, że istnieje pewien ogród zamknięty na klucz od 10 lat. Mary zamierzała znaleźć ten ogród. Spacerując po alejkach ogrodowych, natknęła się na pracującego tam starego ogrodnika. Wypytała go o istniejące ogrody. Potem szukała dalej. Zauważyła na drzewie za murem ptaszka o jasnoczerwonym upierzeniu na piersi. Zastanawiała się, co jest za tym murem, wróciła więc do starego ogrodnika, by o to zapytać. Nie uzyskała odpowiedzi, ale dość długo rozmawiali o ptaku. Ben Weatherstaff stwierdził, że są oboje do siebie podobni: zawsze skwaszeni i nieprzyjaźni. Rudek odleciał i Ben wspomniął o krzakach róż, rosnących przed dziesięć laty w zamkniętym ogrodzie.

Krzyk w korytarzu (streszczenie rozdziału)

Na początku wszystkie dni były dla Mary podobne. Co rano budziła się, po śniadaniu wychodziła na dwór, by nie siedzieć beczynnie w pokoju. Nienawidziła jednak tego miejsca, a szczególnie wiejącego od wrzosowisk wiatru. Nie wiedziała, że miał on na nią dobroczynny wpływ. Któregoś ranka zjadła chętnie całe śniadanie. Sama była zdziwiona swoim zachowaniem. Często chodziła do ogrodu i spoglądała na mur obrośnięty bluszczem. Któregoś dnia znowu spotkała rudezika. Zrozumiała już, że mieszka on w zamkniętym ogrodzie, który nazwała tajemniczym. Bardzo ją zainteresował. Wypytywała Marthę o powód zamknięcia ogrodu. Okazało się, że kiedyś spadający konar uderzył w głowę panią Craven, która następnego dnia umarła. Wówczas zamknięto ogród.

Mary, słuchając tego opowiadania, poczuła, że po raz pierwszy w życiu kogoś jest jej żal. Usłyszała też jakieś dziwne głosy – jakby płacz. Martha jednak stwierdziła, że to wycie wiatru.

A jednak ktoś płakał (streszczenie rozdziału)

Następnego dnia padał deszcz i Mary nie mogła wyjść do ogrodu. Martha opowiadała jej o swojej rodzinie. Dziewczynka postanowiła poszukać w domu biblioteki, by coś poczytać. Chciała też sprawdzić, czy rzeczywiście jest w domu sto pokoi i czy są one pozamykane na klucz. Weszła do długiego korytarza i natrafiła na galerię portretów. Jej uwagę zwrócił obraz przedstawiający podobną do niej dziewczynkę. W jednym z pokoi znalazła kolekcję figurek stoni. Bawiła się nimi przez chwilę. W innym pokoju natknęła się na gniazdo myszy. Wracając, zabłądziła. Nagle znów

usłyszała płacz. W tym momencie spotkała panią Medlock. Zagniewana gospodyni zaprowadziła ją do pokoju. Mary była już pewna, że ktoś płakał, i postanowiła odkryć, kto.

Klucz do ogrodu (streszczenie rozdziału)

Dwa dni po tym wydarzeniu Mary zauważyła zmiany na wrzosowisku – ucichł wiatr, wypogodziło się. Dziewczynka rozmawiała z Marthą o jej rodzinie. Służąca zadała jej pytanie, czy lubi samą siebie. Kiedy Mary została sama, wyszła do ogrodu. Spotkała Bena, zajętego kopaniem grządek. Rozmawiali o kwiatach. Wtedy znów nadleciał rudzik, a Mary poszła za nim. Zauważyła wykopaną przez psa jamę. Na jej dnie dostrzegła zakopany klucz. Pomyślała, że to klucz do tajemniczego ogrodu.

Rudzik wskazuje drogę (streszczenie rozdziału)

Mary długo patrzyła na znaleziony klucz, różne myśli cisnęły jej się do głowy. Wreszcie schowała klucz do kieszeni i dokładnie obejrzała mur, szukając furtki. Żadnego wejścia jednak nie znalazła.

Nazajutrz Martha wróciła z domu i znów opowiadała Mary o swojej rodzinie. Przyniosła też dla dziewczynki prezent – skakankę. Z początku Mary nie wiedziała, do czego ona służy, ale służąca jej pokazała. Pierwsze skoki Mary nie były udane, ale postanowiła ćwiczyć. Po raz pierwszy Mary komuś za coś podziękowała. Wyszła do ogrodu i zaczęła zapamiętałe ćwiczyć skoki. Obiegła ze skakanką wszystkie alejki ogrodu. Gdy znalazła się w swoim ulubionym miejscu, zobaczyła rudzika na gałęzi. Silny podmuch wiatru rozgarnął długie pędy bluszczu zastaniającego mur. Spod nich ukazała się furtka. Mary rozejrzała się, czy nikt nie nadchodzi, i wyjęła znaleziony klucz. Pasował. Po chwili znalazła się w tajemniczym ogrodzie.

Najdziwniejszy dom (streszczenie rozdziału)

Mary zwróciła uwagę na ogromną liczbę róż w ogrodzie – znajdowały się dostownie wszędzie. Jednocześnie było tam niezwykle cicho. Postanowiła obejść cały ogród. Była zachwycona tym, że jest w nim tak pięknie, cicho i spokojnie. Przy jednej z altan zauważyła kietkujące rośliny. Powyrywała zeszlą trawę wokół nich. Pracowała tak aż do obiadu. Martha była zadziwiona apetytem dziewczynki. Mary powiedziała, że chciałaby mieć łopatę. Martha zaproponowała, że Dick mógłby kupić dla niej narzędzia ogrodnicze, tylko trzeba byłoby napisać do niego list. Mary to zrobiła. Cieszyła się też na spotkanie z Dickiem. Zapytała Marthę o tajemniczy płacz w domu, ale dziewczyna jej nie odpowiedziała.

Dick (streszczenie rozdziału)

Mary nazywała swój ogród tajemniczym. Chodziła tam codziennie, wyrywała chwasty. Zaprzyjaźniła się ze starym ogrodnikiem. W czasie jednej z rozmów przyleciał rudzik i usiadł na rękojęści szpadla Bena. Po odlocie ptaka Mary zaczęła wypytywać o róże. Później, spacerując, usłyszała dźwięk fujarki na skraju ogrodu. Pod drzewem stał chłopak w otoczeniu zwierząt i grat. To był Dick. Przyniósł jej narzędzia i nasiona kwiatów. Kiedy przyleciał rudzik, chłopak zaproponował, że sam zasieje kwiaty. Mary, upewniwszy się, że Dick dochowa tajemnicy, pokazała mu tajemniczy ogród.

Gniazdo mysikrólika (streszczenie rozdziału)

Dick rozejrzał się uważnie po ogrodzie. Bardzo mu się spodobał. Chłopiec zauważył, że większość róż żyje, i stwierdził, że z pewnością zakwitną. Okopywali i oczyszczali

kolejne krzewy róż, gdy Dick zobaczył miejsce wyplewione przez Mary. Pochwalił ją za to, co zrobiła – z zielonych kietków miały wyrosnąć krokusy, przebiśniegi i zonkile. Dick obiecał, że będzie pomagał Mary w ogrodzie. Mary wyliczyła, że polubiła już pięć osób: Dicka, Marthę i Matkę (znała ją z opowiadań), rudzika i Bena. Wspaniale się bawili, ale Mary musiała wracać na obiad. Jeszcze raz zapytała Dicka, czy nie zdradzi tajemnicy ogrodu. On jej odpowiedział, że gdyby była mysikrólikiem i pokazała mu swoje gniazdko, na pewno nikomu by o tym nie powiedział.

***Czy mogłabym dostać kawałek ziemi?* (streszczenie rozdziału)**

Mary spóźniła się na obiad. Jedząc, rozmawiała z Marthą o Dicku – była nim wprost oczarowana. Po obiedzie Martha powiedziała, że przyjechał pan Craven i chciałby poznać siostrzenicę. Dziewczynka trochę się przestraszyła. Nadeszła pani Medlock i kazała przygotować Mary do spotkania z wujem. Pan Craven przyjął Mary w swoim gabinecie. Zapytał dziewczynkę, jak się czuje w nowym domu. Przepraszył ją, że o niej zapomniał. Mary poprosiła go o własny ogródek. Pozwolił jej wybrać sobie takie miejsce, jakie chce. Po wyjściu dziewczynki pan Craven wydał dyspozycje, że Mary może swobodnie bawić się w parku, a nawet odwiedzać panią Sowerby, matkę Dicka. Kiedy Mary przyszła do ogrodu, Dicka tam już nie było. Znalazła jednak kartkę z rysunkiem ptaszka w gniazdku i napisem, że tu wróci.

***Jestem Colin* (streszczenie rozdziału)**

W nocy Mary obudził deszcz. Leżąc w łóżku, znów usłyszała płacz. Postanowiła to sprawdzić. Zabrała więc świecę i wyszła z pokoju. Znalazła drzwi zastonięte dywanem. Otworzyła je i znalazła się w nieznanym korytarzu. Płacz było słychać o wiele wyraźniej. Jedne drzwi były uchylone. Weszła. Na rzeźbionym tożu z baldachimem leżał chłopiec i płakał. Mary podeszła do niego.

To był Colin – syn pana Cravena. Nie wiedział o przyjeździe Mary, tak jak Mary nie wiedziała o jego istnieniu. Colin był przekonany, że wkrótce umrze, a jeśli przeżyje, to na pewno będzie garbaty. Uważał, że ojciec go nienawidzi, bo matka zmarła przy jego urodzeniu. Dzieci opowiadały o sobie. Mary wspomniała również o ogrodzie. Colin postanowił kazać się tam zanieść służącym. Mary jednak nie chciała, by ktoś się dowiedział o ogrodzie, więc zaproponowała mu zachowanie tajemnicy i nie powiedziała mu, że już w nim była. Wtedy Colin pokazał jej wiszący na ścianie portret mamy. Dzieci umówiły się, że zachowają w tajemnicy również swoje spotkanie, ale będą się często spotykać. Potem Mary zaśpiewała Colinowi kołysankę z Indii, a kiedy chłopiec zasnął, wróciła do swego pokoju.

***Młody radża* (streszczenie rozdziału)**

Kiedy po południu Martha przyszła do Mary, dziewczynka powiedziała jej o spotkaniu z Colinem. Martha była przerażona, obawiała się, że straci posadę. Mary uspokoiła ją i powiedziała, że to właśnie ona będzie jej mówić, kiedy może spotkać się z chłopcem. Martha była zdziwiona zachowaniem Colina, gdyż do tej pory był zawsze rozkapryszony. Opowiedziała też Mary o jego chorobach. Wkrótce Colin odprawił pielęgniarkę i przez Marthę sprowadził do siebie Mary. Służącej obiecał, że nie pozwoli jej wydalici ze służby, nawet gdyby pani Medlock dowiedziała się o jego spotkaniu z Mary. Mary stwierdziła, że Colin zachowuje się jak młody radża (hinduski książę), a potem powiedziała mu o Dicku. Mówiła mu też o wrzosowisku. Wtedy Colin wspomniął, że wkrótce umrze. Mary jednak stwierdziła, że to nieprawda. Później oglądali obrazki w książkach. Doskonale się bawili, śmiejąc się głośno. W tym momencie do pokoju

weszła pani Medlock i doktor Craven, który leczył chłopca. Chłopiec oznajmił, że życzy sobie, by mógł bez przeszkód spotykać się z Mary. Doktor był zdziwiony i niezadowolony, ale nie śmiał się sprzeciwić.

Budowanie gniazdka (streszczenie rozdziału)

W ciągu najbliższego tygodnia Mary codziennie spotykała się z Colinem. Zapytała go, dlaczego nie lubi, kiedy na niego patrzy. Zapytała też, czy mógłby znieść wzrok pewnego chłopca. Colin odpowiedział, że mógłby spotkać się z Dickiem. Kiedy po tygodniu deszczowej pogody znów pojawiło się słońce, Mary pobiegła do ogrodu i spotkała tam pracującego Dicka. Chłopiec przyszedł w towarzystwie oswojonych zwierząt: lisa Kapitana i gawrona Sadzy. Pokazał Mary rosnące roślinki, zauważyli także, że rudzik zakłada gniazdo. Mary zapytała Dicka, co wie o Colinie. Okazało się, że wszyscy znają historię nieszczęśliwego chłopca, ale nie wolno o nim mówić. Pomyśleli, że Colin na pewno poczułby się lepiej, gdyby wraz z nimi znalazł się w tajemniczym ogrodzie.

„Nie chcę” – powiedziała Mary (streszczenie rozdziału)

Po obiedzie Mary znów pobiegła do ogrodu, informując Colina przez Marthę, że nie może do niego przyjść. Wieczorem, gdy wróciła do domu, zobaczyła przestraszoną Marthę. Colin był zły, że Mary go zlekceważyła. Gdy dziewczynka przyszła do jego pokoju, pokłócili się. Mary nazwała go samolubem i powiedziała, że z pewnością nie umrze. Od pielęgniarki dowiedziała się, że choroba Colina to głównie histeria.

W swoim pokoju znalazła paczkę od wuja, który przysłał jej książki. Myślała jeszcze o Colinie. Wiedziała, że chłopiec się boi, by nie wyrósł mu garb. Postanowiła go jeszcze odwiedzić.

Napad (streszczenie rozdziału)

Okolo północy Mary zbudziły głośne krzyki. To Colin miał znów atak. Rozzłościło ją to. Wtedy nadbiegła pielęgniarka, prosząc, by Mary poszła do Colina, i dziewczynka, zła na chłopca, zgodziła się. Wbiegła do pokoju i nakrzyczała na Colina. Chłopiec powiedział, że rośnie mu garb, ale Mary obejrzała jego plecy i przekonała go, że nic tam nie ma. Colin uspokoił się i nawet obiecał wyjść na dwór, pod warunkiem, że Dick będzie pchał jego wózek. Po wyjściu pielęgniarki Mary opowiadała Colinowi o ogrodzie tak długo, aż chłopiec zasnął.

Nie traćmy czasu (streszczenie rozdziału)

Rano zdziwiona Martha powiedziała Mary, że panicz prosi, by dziewczynka do niego przyszła. Poszła więc na chwilę do Colina. Chłopiec oznajmił, że całą noc śnił mu się ogród. W ogrodzie był już Dick, przyjechał na kucyku, przywiózł też dwie oswojone wiewiórki: Orzeszka i Łupinkę. Postanowili jak najszybciej sprowadzić do ogrodu Colina. Umówili się, że zrobią to następnego dnia. Mary opowiedziała to później Colinowi gwarą jorkszyrską (Yorkshire – hrabstwo w Anglii). Powiedziała mu też o tajemniczym ogrodzie.

Nadeszła chwila (streszczenie rozdziału)

Jak zwykle po ataku wezwano doktora Cravena, który jednak przybył dopiero po południu. Był zdziwiony tym, co zobaczył: Mary i Colin wesoto się śmiali, oglądając książkę z obrazkami. Chłopiec oznajmił, że chce wyjść do ogrodu, więc lekarz niechętnie się zgodził. Następnego dnia Colin spał zdrowym snem, a gdy rano Mary powiedziała mu, że przyszła wiosna, kazał otworzyć okna. Zapowiedział pielęgniarcie,

by wpuściła do niego Dicka ze zwierzętami. Rzeczywiście po chwili przyszedł Dick z gawronem, lisem, wiewiórkami i jagniątkiem. Opowiedział o nich Colinowi. Potem oglądali obrazki przedstawiające kwiaty.

„Będę żył zawsze! zawsze! zawsze!” (streszczenie rozdziału)

Jednak z wyjściem do ogrodu dzieci musiały czekać przeszło tydzień, bo pogorszyła się pogoda. Mary i Dick codziennie odwiedzali Colina. Wspólnie snuli plany, jak niepostrzeżenie dostać się do tajemniczego ogrodu. Pewnego dnia Colin wezwał do siebie przeżozonego ogrodników, Roacha, i nakazał mu, by nikt nie pojawił się w ogrodzie, gdy on będzie tam przebywał. W ten sposób zniknął problem zachowania tajemnicy, nikt już nie mógł zobaczyć, gdzie bawią się dzieci. Najsilniejszy ze służących zniósł Colina po schodach i usadowił w fotelu na kótkach. Dick powoli wioził chłopca i tak dotarli wreszcie do furtki tajemniczego ogrodu. Colin zastonił oczy rękami. Odstonił je dopiero po drugiej stronie muru. Wszędzie wokół było zielono, drzewa kwitły, ptaki śpiewały. Wówczas Colin wykrzyknął: *Będę zdrow! Będę zawsze żył!*

Ben Weatherstaff (streszczenie rozdziału)

Colin był zachwycony ogrodem. Mary i Dick ustawili jego fotel pod kwitnącą śliwą, a sami wzięli się, jak zwykle, do pracy. Później Dick obwoził Colina po ogrodzie i opowiadał mu o ptakach. W pewnym momencie Colin zauważył uschnięte drzewo, które wyglądało, jakby kiedyś od niego odłamał się gruby konar. Na szczęście w tej właśnie chwili nadleciał rudzik i Dickowi udało się odwrócić uwagę chłopca. Nie mogli mu przecież powiedzieć, że to właśnie w tym miejscu zdarzył się wypadek jego matki.

Nadeszła pora podwieczorku. Colin zaproponował, by przynieść go do ogrodu. Tak też zrobiono. Dzieci zastanawiały się, czy Colin będzie mógł biegać. Wydawało się to prawdopodobne. Wtedy Colin zauważył nad murem głowę jakiegoś człowieka. Mary i Dick podeszli bliżej i zobaczyli Bena Weatherstaffa, który patrzył na nich z oburzeniem. Stary ogrodnik wybuchnął gniewem, Colin poprosił więc Dicka, by przewiózł go bliżej. Na jego widok Ben zaniemówił, potem nazwał go kaleką. Oburzony chłopiec wstał, pokazał też, że nie ma garbu. Polecił Benowi zejść z drabiny i wejść do ogrodu.

O zachodzie słońca (streszczenie rozdziału)

Kiedy Mary wyszła po Bena, Colin zapytał Dicka, czy to, że mógł wstać, to czary. Postanowił stając spotkać się z Benem, więc przeszedł kilka kroków, by móc oprzeć się o drzewo. Colin wypytywał Bena, kim jest. Okazało się, że był ogrodnikiem pani Craven, a po jej śmierci pozostał przy dworze. Przyznał się, że czasem przychodził do ogrodu, przechodząc przez mur, by pielęgnować róże. Colin przekopał kawałek ziemi, a Ben przyniósł różę, by chłopiec mógł ją zasadzić. Colin stojąc, obserwował zachód słońca.

Czary (streszczenie rozdziału)

Gdy dzieci wróciły do domu, zastały tam doktora Cravena. Zwrócił on uwagę, że Colin nie powinien tak długo pozostawać w ogrodzie, jednak chłopiec wladczym tonem stwierdził, że zrobi, jak będzie chciał.

Mary powiedziała później Colinowi, że zachował się grubiańsko wobec doktora. Chłopiec postanowił się zmienić. W ciągu następnych miesięcy Colin starał się jak najwięcej przebywać w ogrodzie. Zachwycał się wzrostem i kwitnieniem kwiatów. Czasem słuchał opowieści Dicka o życiu zwierząt. Pewnego dnia oznajmił, że wszystko dzieje się za sprawą czarów. Wygłosił długie przemówienie o tym, że zamierza dokonać wielkich odkryć naukowych, dotyczących właśnie czarów. Tymczasem postanowił

przeprowadzić eksperyment – dzięki ćwiczeniom chciałby stać się silny. Usiedli w koło na ziemi i Colin zaproponował, by śpiewać. Ułożył własną piosenkę o czarach. Potem spróbował obejść wokół cały ogród. Udało się. Dzieci jednak postanowiły o swym eksperymencie nikomu nie mówić. Colin chciał zrobić niespodziankę ojcu.

Niech się śmieją (streszczenie rozdziału)

Dick pracował nie tylko w tajemniczym ogrodzie. W pobliżu domu miał własny ogródek, a zasadzone przez niego warzywa były dorodniejsze i smaczniejsze niż uprawiane przez innych. Często wieczorem siadał z matką i długo rozmawiali. Opowiedział jej o eksperymencie Colina. Pani Sowerby powiedziała, żeby zabierał dla przyjaciół bułki i mleko. Tymczasem we dworze Colin i Mary starali się zachować pozory, że chłopiec nadal jest chory – Colinowi poprawił się apetyt, ale wciąż narzekał, by nikt nie zauważył zmiany. Najtrudniej było oszukać doktora Cravena. Zauważył on poprawę zdrowia chłopca. Wtedy Colin udał atak hysterii. Trudno im jednak było wytrzymać przy stole i odsyłać niedojedzone porcje. Dlatego tak cieszyły ich przynoszone przez Dicka bułki i mleko. Kiedy to się powtarzało, Colin i Mary posyłali pieniądze. Dick nauczył się od miejscowego sitarza kilku ćwiczeń i pokazał je Colinowi.

Doktor Craven, pani Medlock i pielęgniarka zastanawiali się, skąd dzieci biorą jedzenie. Pani Medlock zauważyła też zmianę w zachowaniu Colina – dużo i chętnie się śmiał.

Zastona (streszczenie rozdziału)

Rudzik często przyglądał się dzieciom w ogrodzie. Trochę się obawiał, bo w gniazdku pojawiły się jajeczka, ale wkrótce przekonał się, że nic im nie grozi. Któregoś dnia, kiedy padał deszcz, Mary zaproponowała Colinowi, by zwiedzili puste pokoje w domu. Colin zawołał więc lokaja i kazał się tam zawieźć. Kiedy zostali sami, doskonale się bawili. Tego popołudnia Mary zauważyła, że Colin odstłonił portret matki. Postanowił, że już zawsze będzie odstłonięty. Powiedział, że chciałby, by ojciec go pokochał.

To matka (streszczenie rozdziału)

Colin od czasu do czasu wygłaszał w ogrodzie wykłady o czarach. Tego dnia Dick nieco się spóźnił, a Colin oznajmił, że wyzdrowiał. Dick zaproponował, by zaśpiewał jakiś psalm. Ponieważ Colin nie znał żadnego, zaśpiewał sam. Potem uczył śpiewać pozostałych. Furtka do ogrodu otworzyła się i weszła jakaś kobieta. Była to pani Sowerby, matka Dicka. Powiedziała Colinowi, że jest bardzo podobny do matki. Opowiedzieli jej o wszystkim i oprowadzili po ogrodzie. Omówili też wizytę Mary i Colina u Dicka. Na zakończenie pani Sowerby powiedziała Colinowi, że jego matka jest obecna w tym ogrodzie, a ojciec musi wkrótce wrócić.

W ogrodzie (streszczenie rozdziału)

W czasie, gdy w Misselthwaite Manor poprawiało się zdrowie Colina, pan Craven wędrował po Europie. Zwiedził najpiękniejsze jej zakątki, ale wciąż czuł się bezgranicznie smutny. Kiedy znalazł się w jednej z dolin Tyrolu, poczuł się inaczej. Stwierdził, że czuje się, jakby wracał do życia. Później doszedł do wniosku, że było to w dniu, w którym Colin znalazł się po raz pierwszy w tajemniczym ogrodzie. Jesienią pan Craven znalazł się nad jeziorem Como. Któregoś wieczoru zasnął na ławeczce nad jeziorem. We śnie wydawało mu się, że słyszy głos żony. Wołała go, jej głos przyzywał go do ogrodu. Kiedy się rano obudził, zastanawiał się nad tym, przecież ogród został zamknięty, a klucz zakopany. Wśród listów, które mu przyniesiono, jeden był z Anglii.

Pani Sowerby pisała, że powinien szybko wracać do domu. Postanowił natychmiast wracać. W czasie podróży rozmyślał o synu. W drodze przez wrzosowisko zatrzymał się przy domu pani Sowerby, ale jej nie zastał. Postanowił odnaleźć klucz do ogrodu. Od pani Medlock dowiedział się, że Colin ostatnio dziwnie się zachowywał. Powiedziała mu też, że chłopiec jest w ogrodzie. Pan Craven poszedł więc do ogrodu i próbował przypomnieć sobie, gdzie zakopał klucz. Wtedy usłyszał dziecięce śmiechy, a po chwili furka otworzyła się i wybiegł chłopiec, zderzając się z panem Cravenem. To był Colin. Weszli razem do ogrodu i tam chłopiec opowiedział ojcu o wszystkim. Postanowili razem wrócić do domu. Ben Weatherstaff siedział w kuchni z panią Medlock. Bardzo chciał zobaczyć jej reakcję. I nie rozczarował się. Kobieta była wstrząśnięta widokiem Colina, który wraz z ojcem samodzielnie szedł.

Problematyka

Symbolika tajemniczego ogrodu

ZAPAMIĘTAJ

Symbol to inaczej obraz kryjący w sobie głębsze treści, trudne czasem do precyzyjnego sformułowania. Jest wieloznaczny, można go odczytywać różnie, w zależności od własnych doświadczeń.

Takim **symbolem w powieści jest tajemniczy ogród**. Przypomina biblijny Eden (raj), pierwsze i ostatnie miejsce, gdzie człowiek był szczęśliwy, żył w zgodzie z naturą, opiekując się zwierzętami i roślinami i „czyniąc sobie ziemię poddaną”. Był jej panem i gospodarzem, pomocnikiem samego Boga w dziele stworzenia. Obraz Dicka otoczonego zwierzętami, nieprawdopodobna, baśniowa uroda pełnego kwiatów (przede wszystkim róż) zakątka, zupełna beztroska, śmiechy i zabawy szczęśliwych dzieci przywodzą na myśl właśnie pierwotną, rajska szczęśliwość.

Można też w obrazie tajemniczego ogrodu dopatrzeć się **symbolu ludzkiej duszy**. Podobnie jak ogród wymaga ona dbałości i pielęgnacji, aby mogła zachwycać swoim pięknem. Dobre uczucia, miłość, życzliwość należy pielęgnować jak kwiaty; złe – wyrwać jak chwasty. Oczywiście wymaga to wysiłku i pewnej wiedzy, którą trzeba zdobyć od mądrzejszych od siebie.

Autorka poruszyła również bardzo ważny **problem samotności – odczuwają ją bohaterowie książki i ogród**. Od czasu do czasu zajmuje się nim Ben, są to jednak tylko podstawowe, najprostsze czynności. Dzieci też otrzymują opiekę, mają świetne warunki materialne, służbę, zabawki, książki, ale czegoś im brak. Żyją z bolesną świadomością odrzucenia, zapomnienia. Wegetują tak, jak zamknięty ogród. **Nie są bowiem kochane** – Mary jest sierotą, ale rodzice nie interesowali się nią nawet, gdy żyli, Colin zaś ma ojca, ale lord Craven nie okazuje wobec niego żadnych cieplejszych uczuć. Okazuje się, że **wystarczy znaleźć odpowiedni klucz, pasujący do furki ogrodu, ale też „klucz” do serca Mary, Colina, do duszy pana Cravena**. Dziewczynkę uczy na nowo życia Martha, Mary ożywia ogród i przywraca do zdrowia Colina. Dick uczy ich, jak rozumieć przyrodę, a przez to pomaga im znaleźć swoje miejsce w otaczającym świecie. **Do serca każdego człowieka można znaleźć taki „klucz”**.

Tajemniczy ogród zostaje zamknięty, aby go nikt nie zobaczył. Tajemniczy ogród to **symbol najskrytszych myśli ludzkich**, do których nikt nie ma dostępu. Pan Craven nie dopuszczał nikogo do swych myśli, również Mary nie okazywała swych prawdziwych uczuć, Colin skrywał się w swym wielkim łóżku w ciemnym pokoju i pod złością lub histerią ukrywał swoje prawdziwe emocje. Wszyscy trwali w zapomnieniu przez dziesięć lat, aż wreszcie ktoś

znalazł „klucz” do ogrodu. W przypadku naszych bohaterów **był to też klucz do ich serca, duszy. Okazuje się, że możliwość bycia sobą, pokazania, co się naprawdę czuje i myśli, są niezbędne do szczęścia.**

Można w końcu spojrzeć na tajemniczy ogród jak na lekarstwo – lekarstwo na nudę, na chorobę, na smutek, brak chęci do życia. Wtedy ogród będzie **symbolizował uzdrawiającą moc Natury.**

Dostrzegamy również podobieństwo w zmianach zachodzących w Mary i Colinie. **Ogród powoli rozkwita** wraz z nadchodzącą wiosną **i tak samo zmieniają się dzieci**, pięknieją, nabierają siły – „rozkwitają”. Na początku powieści są również podobne do zaniedbanego ogrodu – zamknięte w sobie, zaniedbane, pełne „chwastów”, czyli negatywnych, złych emocji, smutne i samotne.

Kolejnym symbolem jest rudzik, małej ptaszek, pełen ufności, życzliwy i na swój sposób mądry. Może to dusza zmarłej lady Craven, która w tej postaci powróciła do swego ukochanego miejsca? A może po prostu symbol przyrody przyjaznej człowiekowi? Interpretacja zależy od czytelnika.

Podsumowując: jeżeli spojrzymy na tajemniczy ogród tylko jak na fragment parku otoczonego murem, to powieść straci wtedy swój głębszy sens.

Gatunek i budowa utworu

Tajemniczy ogród to **powieść** – utwór napisany prozą, podzielony na rozdziały, w których narrator zapoznaje nas z historią bohaterów. Narrator wie wszystko o postaciach, przedstawia ich myśli, uczucia. Czasami mówi nam o nich wprost, innym razem czytelnik może sam osądzić bohaterów na podstawie zachowania, wypowiedzi. Takiego narratora, który wie wszystko, nazywamy narratorem wszechwiedzącym.

Historia nie jest zakończona – można przypuszczać, że rodzina Cravenów ma jeszcze przed sobą długą drogę do naprawienia szkód wyrządzonych przez dziesięć lat obojętności i samotności, możemy więc powiedzieć, że **książka ma zakończenie otwarte.**

Pewniak
na teście

